



Zwariowana siódemka

Gazetka Szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Październik 2022

ŚWIĘTO EDUKACJI NARODOWEJ



POŻEGNANIE PANI OLI



Z ŻYCIA SZKOŁY CO? GDZIE? KIEDY? (BYŁO.....JEST.....BĘDZIE.....)

- Wycieczka klas I do Loopy's Word-u w Gdańsku
- Dzień Edukacji Narodowej
- Wycieczka klas III do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
- Wycieczka klas III do Muzeum Wisły i Fabryki Sztuk w Tczewie
- Wiadomości z Samorządu Szkolnego
- Patroni 2022 roku - w tym numerze Maria Grzegorzewska
- Temat numeru - "Żeby NAUKA szła łatwiej!"
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

Wycieczka klas I do Loopy's World

Dnia 28 września klasy I wybrały się do Loopy's World w Gdańsku. Na tym największym "placu zabaw" można się było wyszaleć bez końca.

Trampoliny, zjeżdżalnie, ścianki do wspinaczki i wszystko co można sobie wymarzyć.



Największą furorę robił pociąg!



W przerwie między zabawami pyszna pizza i lemoniada.



Ciekawe, kto tam się najlepiej bawił - pierwszaki, czy pani Zdzisia z panią Romą?

Aż trudno było odjeżdżać.

Od redakcji

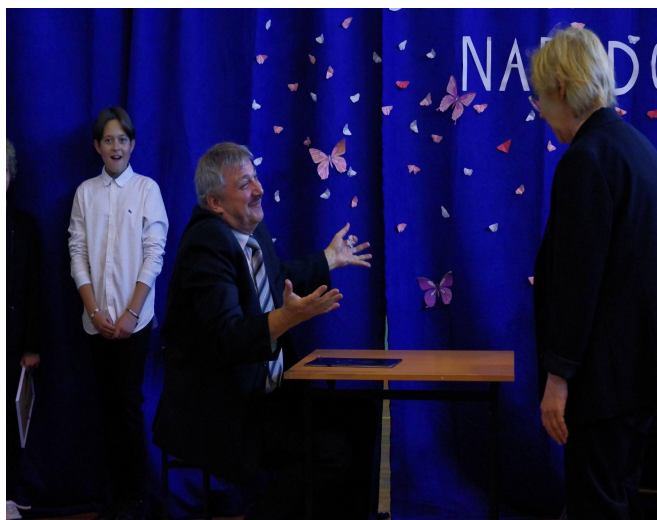
Dzień Edukacji Narodowej

Wszystkim pracownikom szkoły - dyrekcji, nauczycielom oraz pracownikom administracji i obsługi z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzymy wielu radości, cierpliwości, serca do pracy i satysfakcji z jej efektów. Docenienia przez cały rok, a nie tylko od święta!

Redakcja "Zwariowanej siódemki"



Dzień Edukacji Narodowej w tym roku obchodziliśmy 13 października. Święto to połączyliśmy z pożegnaniem sekretarki - pani Aleksandry Ormianin.



Po ponad 30 latach pracy w naszej szkole pani Ola odeszła na zasłużoną emeryturę.





Oj, łezki polały się wszystkim.



Do zobaczenia Pani Olu!

Od redakcji

Wycieczka klas III do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Dnia 30 września, klasy 3A i 3B, pod opieką pani Teresy Szydlik, Wioletty Kowalewskiej i Zdzisławy Mszanowskiej, wzięły udział w warsztatach historycznych "Miś, czy Niedźwiedź Wojtek", które odbyły się na terenie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.



Uczniowie zwiedzali wystawę z eksponatami z czasów II wojny światowej, odwiedzili ulicę przedwojennego miasta, na której chociaż przez chwilę przenieśli się w czasie - do życia w okresie wojennym.



W dalszej części odbyły się warsztaty wiedzy, na których klasa 3A i 3B poznały niesamowitą historię niedźwiedzia brunatnego o imieniu Wojtek, który towarzyszył żołnierzom armii generała Władysława Andersa w czasie wojennego szlaku.



Wycieczka była wspaniałą lekcją historii i okazją do zwiedzenia miejsca pamięci o ludziach, którzy walczyli za wolność naszej Ojczyzny.

Opracowała p. W. Kowalewska

Wycieczka klasy III B do Muzeum Wisły i Fabryki Sztuk

Dnia 20 października klasa III B wybrała się do Muzeum Wisły na wystawę pt.

"Ze Skultetem i Kopernikiem przez XVI wiek"



Interdyscyplinarna wystawa o dwóch wielkich postaciach, zaprzyjaźnionych ze sobą humanistach, którzy wywarli wpływ na dotychczasowe postrzeganie świata.

Mikołaj Kopernik - wielki polski astronom, wybitny lekarz, kanonik warmiński, twórca heliocentrycznej teorii budowy wszechświata.

Aleksander Sculteti - urodzony w Tczewie kartograf, historyk, doktor prawa, notariusz publiczny w Kurii Rzymskiej, kanonik warmiński, czterokrotny więzień Watykanu.



Podążając śladami tytułowych bohaterów, poznaliśmy ich życiorysy i dokonania oraz realia, w których przyszło im egzystować.

Atrakcje wystawy:

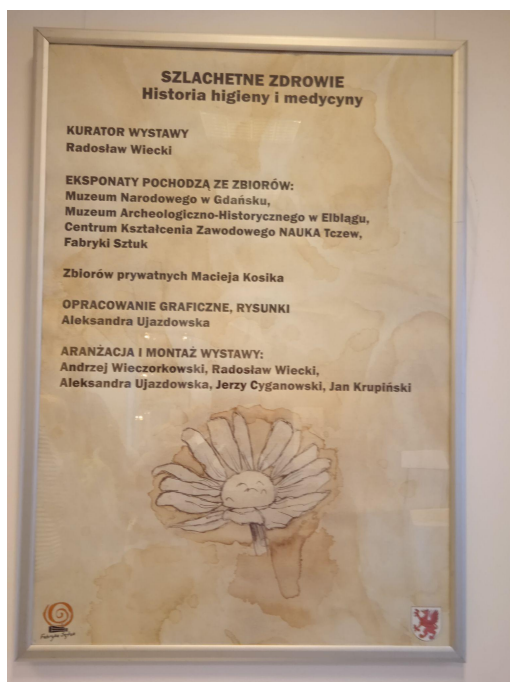
- projekcja 3D o zdezaktualizowanej dziś geocentrycznej teorii budowy Wszechświata,
- makieta z ruchomymi planetami,
- prezentacja multimedialna o założeniach układu heliocentrycznego i towarzysząca jej muzyka elektroniczna,
- filmy z udziałem cenionego aktora Mirosława Baki.

Pierwsza część wystawy - to gratka dla miłośników historii; byliśmy świadkami bitwy pod Lubiszewem, wielkiego pożaru Tczewa, początków reformacji; zobaczyliśmy też, jak wyglądało życie codzienne w szesnastowiecznym Tczewie. W drugiej części przypatrywaliśmy się życiu kanoników warmińskich, którymi był zarówno Kopernik, jak i Skultet, a także poznaliśmy dokonania obu uczonych.



Fantastyczna, ciekawa i bardzo pouczająca wystawa. Wszyscy byli bardzo zainteresowani i zadowoleni z historyczno - kosmicznej wycieczki.

Następnie trzeciaki udali się do Fabryki sztuk obejrzeć wystawę pt. **"Szlachetne zdrowie. Historia higieny i medycyny"**.



Jak przed wiekami dbano o higienę? Czy ludzie stronili od kąpieli, czy wręcz przeciwnie - dbali o czystość ciała? Jak rzecz miała się ze zdrowiem? Co było powszechniejsze: choroby weneryczne czy kołtun, któremu przypisywano magiczną moc? Jaką opinią cieszyli się medycy? Pytań co niemiara, a próbę odpowiedzi na nie dostarcza wystawa, którą obejrzeliśmy w Fabryce Sztuk.



Na ekspozycji zobaczyliśmy kilkadziesiąt eksponatów muzealnych, w tym średniowieczny grzebień do włosów, warkoczyk dziecięcy z XV wieku i datowany na dwa wieki później kołtun. Zapoznamy się też z nowożytnym przepisem na porost włosów. Niektóre przedmioty z uwagi na swój elegancki wygląd od razu przykuwają wzrok, jak np. fajansowe nocniki albo kuty, gięty, złożony, polichromowany stojak umywalni z osiemnastowiecznego warsztatu gdańskiego czy też równie stary zbiornik od innego lawatarza w kształcie delfina. Inne niby niepozornie wypełniają gablotę muzealną, ale ich przeznaczenie może budzić postrach. Przykładem jest chociażby narzędzie do wrywania zębów czy też siedemnastowieczny przyrząd do lewatywy. Bardzo dużo muzealnych półek wypełniają kamionkowe czy też szklane pojemniczki apteczne. W tym miejscu warto wspomnieć, że już od kilku lat w Fabryce Sztuk można zobaczyć kredens apteczny z początku XX wieku, który przekazali państwo Barbara i Henryk Laga.

Po obejrzeniu wystawy, uczniowie klasy III B wzięli udział w warsztatach plastycznych. Dzieciaki świetnie się bawiły wykonując zielniki.



Byliśmy zbyt blisko parku, aby na chwilę tam nie zajrzeć - pospacerować po jesiennych ścieżkach, pozbierać kolorowe liście, pogonić - zdziwioną

naszym widokiem - wiewiórkę, no i stwierdzić, że..."Jesień idzie przez park...".



Zapaliliśmy znicze i oddaliśmy hołd tczewskim harcerzom - poległym w czasie II wojny światowej.



Od redakcji

Wiadomości z Samorządu Szkolnego

W dniu 22 września odbyły się w naszej szkole wybory do Samorządu Szkolnego. Kandydowały trzy osoby: Zuzanna Daniel z kl. VIII B, Filip Knieć z kl. VI B i Wiktoria Krupka z kl. VIII C.

Zwyciężyła Wiktoria Krupka - zostając tym samym przewodniczącą Samorządu Szkolnego, zastępcą został Filip Knieć, a członkiem - Zuzanna Daniel.



Wszyscy bardzo się ucieszyli, że będą mieli możliwość współpracy z panem dyrektorem oraz wprowadzenie pozytywnych zmian w życiu naszej szkoły.

A te nowe pomysły wyglądają następująco:

1. Zbiórka dla zwierząt dla azylu "Kolorowe serca siódemki".
2. Zabawy andrzejkowe.
3. Konkurs "Mój pluszowy Miś".

4. Dzień bez plecaka.
5. Konkurs na szkolną MISS MARZANNĘ.
6. Kartka Wielkanocna.
7. Ekologiczne nakrycie głowy.
8. Tydzień Tolerancji i Życzliwości.
9. Otwórz się na porę roku - strojenie drzwi klasowych na każde święta i porę roku.

Wszystkie pomysły zostały zatwierdzone przez pana dyrektora oraz opiekunów Samorządu Szkolnego.

Opiekunkami Samorządu Szkolnego są: p. Barbara Rokita, p. Magdalena Fraszekiewicz i p. Małgorzata Kubik.

Od redakcji

Patroni 2022 roku

Patronami roku 2022 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił - Marię Konopnicką, Marię Grzegorzewską, Wandę Rutkiewicz, Józefa Mackiewicza, Ignacego Łukasiewicza, Józefa Wybickiego i Romantyzm Polski.

W poprzednim numerze zaprezentowaliśmy Marię Konopnicką.
W tym numerze "Zwariowanej siódemki" przybliżymy Wam postać

Marii Grzegorzewskiej.

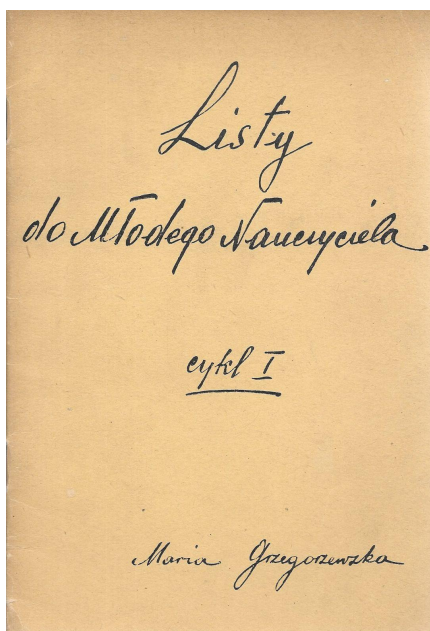
Początkowo miała inne plany. Pociągała ją nauka, doktorat poświęciła problemowi rozwoju uczuć estetycznych młodzieży, a badania na ten temat prowadziła wśród uczniów szkół brukselskich. Przebywała w środowisku zachodnich uczonych zajmujących się psychologią i pedagogiką, przeżywała fascynację nowymi prądami w tych dziedzinach. Wiele wskazywało na to, że Maria Grzegorzewska zainteresuje się głębiej pedologią, czyli nauką o rozwoju psychicznym i fizycznym dziecka, aby ją praktycznie stosować w pedagogice i wychowaniu. Jednak pewna wizyta w szpitalu przesądziła o podjęciu znacznie trudniejszego wyzwania...



Maria Grzegorzewska urodziła się w 1887 roku we wsi Wołucza koło Rawy Mazowieckiej, jako najmłodsze z sześciorga dzieci w rodzinie. Ojciec znany z gospodarności i życzliwego stosunku do ludzi zajmował się zarządzaniem majątkami rolnymi w okolicy. Dwunastoletnia Maria wyjechała kształcić się do Warszawy. Jak podaje Anna Hryniewiecka:

„Początkowo została oddana na pensję Kotwickiej, z której, ze względu na panującą tam «słodczkowatą» atmosferę, samodzielnie, bez porozumienia się z rodzicami, przeniósła się do prywatnej szkoły Pauliny Hawelke”. Edukację starała się kontynuować w Krakowie, prawdopodobnie na prawach wolnego słuchacza Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia te jednak musiała przerwać. Pojawiły się problemy materialne i osobiste.

Na wieść o interesującej możliwości dalszego kształcenia się za granicą Grzegorzewska podjęła kolejną próbę - wyjechała do Brukseli. Tam jej mentorką stała się Józefa Joteyko, która powołała w 1912 roku Międzynarodowy Fakultet Pedologiczny. W tej placówce studenci nie tylko przyswajali teoretyczną wiedzę z zakresu rozwoju psychofizycznego dziecka, ale mieli także możliwość prowadzenia obserwacji i badań w żłobkach, szkołach czy szpitalach. Maria poznała ówczesne sławy - belgijskiego psychiatrę i psychologa Owidiusza Decroly'ego i szwajcarskiego profesora psychologii Édouarda Claparède'a. Z Joteyko połączyła ją przyjaźń. Wraz z wybuchem I wojny światowej Fakultet przestał działać. Studia Grzegorzewska kontynuowała w Paryżu.



Dzięki wysokiej pozycji, jaką Joteyko cieszyła się w świecie naukowym (w 1916 roku została powołana na katedrę w Collège de France), Maria mogła uczestniczyć w spotkaniach i dyskusjach z wybitnymi uczonymi. Pracowała nad rozprawą doktorską. Zawsze interesowała się kulturą, sztuką, a jej doktorat, opublikowany w 1916 roku, był poświęcony rozwojowi uczuć estetycznych dzieci i młodzieży. Jednak praktyka w szpitalu Bicêtre, a szczególnie wizyta na oddziale dla dzieci upośledzonych tak głęboko poruszyły Marię, że postanowiła całkowicie poświęcić się pracy na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Sama po latach wspominała, że decyzja wiązała się z przezwyciężeniem pewnego rodzaju strachu, rezerwy... W dzieciństwie niemal panicznie bała się ludzi dotkniętych jakimś schorzeniem psychicznym czy deformacją. Kochała piękno i harmonię, a uciekała od osób, których zachowanie lub wygląd odbiegały od normy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Grzegorzewska podjęła działalność w Polsce. Pracowała w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lecz nie zdecydowała się na prowadzenie szkoleń dla nauczycieli zwykłych szkół. Skupiła się na przygotowaniu pedagogów dla szkół specjalnych. Stan edukacji dzieci niepełnosprawnych był zatrważający. Najgorsza sytuacja panowała na wsi. Potrzebowano rzeczywistej pracy u podstaw. Należało przekonać społeczeństwo do konieczności zakładania placówek dydaktycznych dla dzieci z niepełnosprawnością. Grzegorzewska opracowała w tym celu odpowiednią broszurkę. Założyła, przy Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sekcję Szkolnictwa Specjalnego. W 1920 roku z inicjatywy Marii ruszył półroczny kurs (wkrótce przekształcony w Seminarium Pedagogiki Specjalnej). Po połączeniu z Instytutem Fonetycznym, zajmującym się kształceniem kadr do pracy z osobami niesłyszącymi, powstał Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Grzegorzewska objęła funkcję dyrektora. Uczelnia była przeznaczona dla wykwalifikowanych nauczycieli, a w jej programie umieszczono przedmioty mające przybliżyć pedagogom zagadnienia, z jakimi zetkną się w przyszłej pracy. Oprócz psychologii dziecka, socjologii czy

psychopatologii przykładano wielką wagę do takich zajęć, jak roboty ręczne, rysunki, śpiew, gimnastyka. Stawiano na nowoczesne metody pracy z dziećmi i młodzieżą, wprowadzono praktyki w szkołach i hospitacje. W Instytucie działały Poradnia Ortofoniczna dla dzieci i dorosłych z zaburzeniami mowy, Poradnia Psychopedagogiczna i Poradnia Pedagogiki Leczniczej (od 1955 roku - Profilaktyczna) dla dzieci mających problemy z uczeniem się i zachowaniem.



Maria Grzegorzewska pełniła funkcję dyrektora Instytutu do końca życia (zmarła w maju 1967 roku). Swoim studentom przypominała o potrzebie ciągłego doskonalenia się. W jednym z przemówień ostrzegła: „Pamiętajmy, że są i wrogowie tej pracy, którzy czyhają na was w chwilach słabości naszej. Wrogami tymi: zarożumiałość, bierność, rutyna, które niszczą cały urok pracy naszej. Nie bierność, ale postawa poszukująco-badawcza, nie powtarzanie utartych szablonów, ale twórcze poszukiwanie nowych dróg i nie powiedzenie «ja już wiem wszystko», ale ciągłe kształcenie się przyniesie nam dobre wyniki”. Ona sama zasady te wcielała w życie i mimo poważnych kłopotów zdrowotnych do końca była prawdziwym tytanem pracy.

Od redakcji (na podstawie artykułu Ewy Olkuśnik)

Temat numeru:

Żeby NAUKA szła łatwiej

Trudności w nauce czytania i pisania, trudności w zdobywaniu umiejętności matematycznych czy zaburzenia mowy mogą być przyczyną gorszych wyników w nauce! Ale możesz unikać szkolnych niepowodzeń.

Specyficzne trudności w uczeniu się - co to takiego?

Termin "specyficzne trudności w uczeniu się" obejmuje całą grupę zaburzeń. Osoby takie mogą mieć problemy w jednej lub wielu dziedzinach uczenia się. Do specyficznych trudności w uczeniu się zaliczamy: **dysleksję** (specyficzne trudności w czytaniu), **dysortografię** (specyficzne trudności z opanowaniem poprawnej pisowni, w tym błędy ortograficzne), **dysgrafię** (trudności w opanowaniu czytelnego, kształtnego pisma) czy **zaburzenia mowy**. Oprócz wymienionych możemy wyróżnić również trudności w zdobywaniu umiejętności matematycznych, między innymi trudności w dokonywaniu operacji na liczbach (**dyskalkulia**).

Dlaczego te trudności nazywa się specyficznymi? **Bo występują u osób o prawidłowym rozwoju umysłowym.** Mówiąc inaczej: osoba z dysleksją, pomimo całkowicie prawidłowej inteligencji, sprzyjających warunków edukacyjnych, nie jest w stanie prawidłowo uczyć się czytać i pisać. **Uwaga, to nie jest choroba! To "trudności", które można zminimalizować.** Można poprawić funkcjonowanie takiej osoby poprzez odpowiednie zajęcia.

Jak je rozpoznać?

Specyficzne trudności w uczeniu się ujawniają się dopiero w szkole, podczas gdy już w okresie przedszkolnym można zauważyć wiele niepokojących objawów. Oto kilka najbardziej typowych:

- wolne tempo czytania połączone z trudnością jego zrozumienia i zapamiętania,
- błędy ortograficzne i gramatyczne, trudności z organizacją tekstu, trudne do odczytania pismo,
- trudności z zapisywaniem i odczytywaniem liczb wielocyfrowych, dodawaniem w pamięci, przekształcaniem wzorów,
- Trudności z opanowaniem terminologii z przedmiotów takich jak biologia, chemia, błędne zapisywanie reakcji chemicznych czy biochemicznych,
- trudności z zapamiętywaniem nazw geograficznych, z rysowaniem i czytaniem map, z orientacją w przestrzeni,
- trudności z zapamiętywaniem nazw i nazwisk, zła orientacja w czasie (chronologia, daty) i na mapach historycznych,
- trudności z artykulacją złożonych wyrazów,
- mylenie kolejności cyfr przy wybieraniu numeru telefonicznego, mylenie dat i godzin,
- kłopoty z odróżnieniem strony prawej od lewej.

Kilka słów o zaburzeniach mowy

Pierwszą grupą zaburzeń mowy są **wady wymowy (dyslalia)**. Są to nieprawidłowości w wymowie polegające na błędnej realizacji głosek oraz na zmianie struktury wyrazu. Błędna realizacja głosek polega na:

- zamianie na inne, np. głoski **sz, ż, cz, dż** są zastępowane przez **s, z, c, dz**, głoska **r** jest zastępowana przez głoskę **l** lub **j**,
- braku realizacji danej głoski (głoski są opuszczane bądź realizowane niekonsekwentnie),
- realizowaniu niepoprawnie artykulacyjnie głosek, tzn. poprzez nieprawidłowe ustawienie narządów mowy (języka, zębów, warg,

podniebienia miękkiego), np. zamiast wielokrotnej wibracji języka przy głosce **r** występuje jedno uderzenie, podczas wymowy głoski **s** język znajduje się między zębami.

Zmiany struktury wyrazu polegają na zmianie kolejności, przestawianiu głosek, sylab, części wyrazów.

Drugą grupę zaburzeń mowy są zaburzenia płynności mówienia - najbardziej znane to jąkanie i gietkot.

Jąkanie charakteryzuje się zaburzeniem płynności wypowiedzi - osoba powtarza głoski, sylaby lub wyrazy. Niepłynności może towarzyszyć napięcie mięśniowe oraz nieuświadomione ruchy, które osoba jąkająca się wykonuje w celu zmniejszenia napięcia.

Gietkot jest zaburzeniem płynności mówienia podobnym do jąkania, ale charakteryzującym się szybkim tempem mówienia, któremu towarzyszą wady wymowy, nadpobudliwość, brak świadomości problemu oraz trudności w czytaniu i pisaniu.

Co może zrobić ósmoklasista?

Jeśli jeszcze nie jesteś objęty pomocą, idź do szkolnego pedagoga - on powie ci, w jaki sposób możesz skorzystać z pomocy specjalisty, jak skontaktować się z grupami terapeutycznymi. Pamiętaj, że szkoła ma obowiązek pomóc ci w pokonaniu tych trudności.

Po drugie, postaraj się o odpowiednie zaświadczenie o specyficznych trudnościach w uczeniu się z poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej. Takie zaświadczenie pomoże ci nie tylko na egzaminie ósmoklasisty, ale na co dzień w szkole. Twoi nauczyciele będą mogli dostosować swoje wymagania do twoich możliwości. Jakie to mogą być dostosowania? Na przykład: dodatkowy czas na czytanie i pisanie, możliwość odpowiadania z ławki, pisanie prac domowych na komputerze lub niezwracanie uwagi na stronę graficzną pisma.

Jakie masz prawa na egzaminie ósmoklasisty?

Opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, o specyficznych trudnościach w uczeniu się przedkłada się dyrektorowi szkoły w terminie do 15 października roku szkolnego, w którym uczeń przystępuje do egzaminu ósmoklasisty.

Podczas egzaminu ósmoklasisty uczniowie ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, choć piszą arkusz standardowy, to mają prawo do różnych udogodnień, między innymi:

- zaznaczanie odpowiedzi do zadań zamkniętych w zestawie zadań, bez przenoszenia ich na kartę odpowiedzi,
- przedłużenie czasu pisania,
- korzystanie z pomocy nauczyciela wspomagającego, który zapisuje odpowiedzi ucznia do zadań otwartych,
- głośne odczytanie przez nauczyciela niektórych tekstów,
- zastosowanie odrębnych kryteriów oceniania zadań otwartych z języka polskiego, języków obcych nowożytnych oraz matematyki, uwzględniających specyficzne trudności w uczeniu się.

Zbagatelizowane, np. niewielkie wady wymowy czy trudności w czytaniu mogą potem utrudnić ci podjęcie dobrej pracy, karierę artystyczną...
Dysleksja czy dyskalkulia uniemożliwiają podjęcie studiów na pewnych kierunkach, zamkną drogę do wymarzonej pracy.

Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Katarzyny Ryrych pt.: "O dzielnym Myszaku spod Mądrego Drzewa".



Przepiękna, wzruszająca, nostalgiczna opowieść o myszy, która rozmawiała z drzewem. Nieśmiały, nieco strachliwy Myszak wraz z mamą, babcią i rodzeństwem został zmuszony do opuszczenia swojego dotychczasowego domu. Wyrusza w drogę w nieznane, obawia się, jaki będzie nowy dom, czy znajdzie przyjaciół i zostanie zaakceptowany. W nowym miejscu dzieje się rzecz nadzwyczajna, okazuje się, że Myszak słyszy i potrafi rozmawiać z Mądrym Drzewem - drzewo jest bardzo stare, wiele przeżyło i wiele widziało, dlatego okoliczni mieszkańcy obdarzają je zaufaniem i ogromnym szacunkiem. Niezwykła jest również relacja Myszaka z jego babcią, to stara mysz jest najlepszą przyjaciółką

swojego wnuka i jego opoką, to ona sprawia, że malec z nadzieją patrzy w przyszłość i czuje mniejszy strach przed niebezpieczeństwem. Myszak jest świadkiem potężnej burzy nad miastem, która sprawia, że mieszkańcy pobliskiego zoo zostają ewakuowani, a na łąkę, na której mieszkają myszki przybywają tłumy nowych osobników w poszukiwaniu nowego i bezpiecznego domu. Myszak angażuje się w pomoc nowym i odkrywa w sobie nową tożsamość, odtąd nie jest już strachliwy, lecz odważny, nabrał pewności siebie i dowiódł, że jest kimś wyjątkowym. Książka Katarzyny Ryrych to metaforyczna opowieść o wojnie, byciu zmuszonym do opuszczenia swojego domu, kraju i niepewnym poszukiwaniu nowego bezpiecznego miejsca. Daje też nadzieję, że nawet największa burza kiedyś minie, a po niej znów zaświeci słońce.

Miłej lektury...

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Szymon Podjacki - red. naczelny, Kinga Bobrowska, Zuzanna Drewa,
Wanda Garska, Lena Strumska, Zuzanna Daniel.
Opracowanie graficzne - pan Dorota Żyśko